

Jan Kochanowski (1530-1584)- najwybitniejszy poeta renesansu.

„Fraszki”- drobne utwory o różnorodnej tematyce: miłosnej, żartobliwej, filozoficznej, autobiograficznej, patriotycznej. We fraszce „O doktorze Hiszpanie” poeta żartuje z obyczajów na dworze królewskim. W utworze „ Na lipę ” chwali przyjazną człowiekowi naturę. We fraszce „O żywocie ludzkim” snuje refleksje na temat przemijania życia, porównuje świat do teatru (topos *teatrum mundi*), a życie człowieka do gry aktora. We fraszce „Do gór i lasów” pisze o ważnych wydarzeniach ze swego życia (porównuje się do słynącego ze zmienności boga Proteusa), ważnych dla niego wartościach.

„Pieśni” – Jan Kochanowski napisał dwa zbiory pieśni. Wyróżniają się bogatą problematyką. Poeta porusza w nich takie tematy, jak: przemijanie, rola Boga w życiu człowieka, cnota, nieśmiertelna sława poety, patriotyzm, akceptacja świata i natury. „Pieśni” przedstawiają człowieka renesansu zainteresowanego różnymi dziedzinami życia.

W pieśni „Chcemy sobie być radzi” poeta mówi, żebyśmy nie zastanawiali się nad przyszłością, gdyż tę zna tylko Bóg. Zachęca do tego, żebyśmy cieszyli się życiem, bawili się przy muzyce i winie (epikureizm!), pamiętając o tym, że Fortuna (rzymska bogini losu) jest zmienna. Trzeba być zawsze przygotowanym na odmianę losu. Poeta podobną myśl wyraził w pieśni „Nie porzucaj nadzieje”. Zauważyć tu możemy nawiązanie do stoicyzmu- filozofii propagującej zachowanie równowagi ducha niezależnie od tego, co nas spotyka.

W pieśni „Czego chcesz od nas Panie” , uważanej za manifest renesansowego humanizmu i klasycyzmu, chwali Boga- stwórcę świata, hojnego dla człowieka, artysty (topos *Deus artifex*) oraz świat pełen harmonii, bezpieczny i piękny.

W pieśni „Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony” poeta mówi o sobie. Za Horacym powtarza, że będzie żył wiecznie w swoich utworach. Z tego powodu zwraca się do potomnych, żeby nie wyprawiali mu pogrzebu. On jako łabędź – ptak poświęconemu Apollinowi (opiekunowi sztuki) wzbije się w przestworza i będzie sławny na całym świecie.

W „Pieśni o spustoszeniu Podola ” poeta dał wyraz swojemu patriotyzmowi. Poruszony napadem Tatarów na Podole w czasie bezkrólewia (porównuje go do polowania) apeluje do szlachty, żeby opodatkowała się na wojsko, a w razie konieczności sama stanęła do walki (tyrteizm)

„Treny”- Cykl „Trenów” powstał po śmierci ukochanej córeczki poety, dwuipółletniej Urszulki. Utwory Kochanowskiego były nowatorskie pod względem formy i treści. Nowością było uczynienie bohaterką nikomu nieznaną dziewczynki i stworzenie całego cyklu o przemyślanej kompozycji. W „Trenie V” poeta porównuje córkę do drzewka oliwki przedwcześnie ściętego przez nadgorliwego ogrodnika.

W Trenie VI ” nazywa ją Safoną słowiańską , pokazując, że miała odziedziczyć po nim talent poetycki. W „Trenie VII” widok ubranek i innych rzeczy córeczki prowadzi do kolejnego wybuchu rozpaczyny ojca. W „Trenie VIII” pisze o pustce jaka pozostała w domu po śmierci dziecka. „Treny IX, X, XI” są wyrazem kryzysu światopoglądowego poety. Wątpi w nich w wartości, które były dla niego do tej pory ważne. W „Trenie IX” podważa wartość mądrości stoickiej. W sytuacji, w której się znalazł okazała się ona nieprzydatna, bo nie broni przed rozpaczą. „Tren X” to kryzys wiary poety. Podmiot zastanawia się nad tym, dokąd mogła trafić Urszulka po śmierci. Wylicza prawdopodobne miejsca zaczerpnięte z

mitologii, filozofii starożytnej i religii chrześcijańskiej. W końcu prosi córkę, by ukazała u się w jakiegokolwiek postaci, mówi do niej: „gdziekolwiek jest, jeśliś jest”. Poeta wątpiąc w życie po śmierci, podważa fundament wiary. W „Trenie XI” neguje wartość cnoty. To kluczowe pojęcie filozofii stoickiej, oznaczające życie rozumne, zgodne z naturą, niepoddawanie się emocjom. Kochanowski nazywa cnotę fraszką, czyli błahostką, bo nie broni człowieka przed niesprawiedliwością losu, pobożność człowieka nie uchroni go przed złymi doświadczeniami. W „Trenie XIX” przedstawiony jest sen poety. Widzi on swoją zmarłą matkę z Urszulką na rękach, która zapewnia go, że obie wiodą szczęśliwe życie w niebie. Nakazuje mu też powrót do dawniej wyznawanych wartości, mówiąc: „ludzkie przygody ludzkie noś”.

„Psałterz Dawidów”- Jan Kochanowski znał języki starożytne, przełożył z hebrajskiego Księgę Psalmów. Jego przekład to właściwie parafraza. W poetycki sposób pokazał wielkość Boga i zależność człowieka od Niego.